

PRZEWODNIK
✚ **KATOLICKI**

nr 16 21.04.2024
cena 10 zł (w tym 8% VAT)
www.przewodnik-katolicki.pl

*Ja jestem dobrym pasterzem
i znam owce moje,
a moje Mnie znają*
J 10, 14



NR IND. 371521
KOD CN: 4902 90 00

GODNOŚĆ CZŁOWIEKA

na każdym etapie życia



**FAŁSZYWE
ZAŁOŻENIA**

*Aborcja w polskim
i europejskim parlamencie*

**WIĘCEJ
NIŻ SŁOWA**

*Modlitwa
wstawiennicza*

**WEŻ
MNIĘ ZOSTAW!**

*Jak rozmawiać
z nastolatkiem*

**„PRZYSIĘGA
IRENY”**

*Na czym polega
bohaterstwo?*

Pismo Święte

– najlepszy prezent
na Pierwszą Komunię Świętą



w okazjonalnej
obwolicie!

NOWY TESTAMENT

- ▶ autorskie grafiki
- ▶ nowe wstępy opracowane przez biblistów
- ▶ tradycyjny tekst w nowoczesnej formie
- ▶ mapy, ciekawostki z życia Jezusa, linie czasu, schematy i wiele innych przydatnych materiałów

Format: 130 x 190 mm

Objętość: 1008 stron | Oprawa: twarda

Cena: ~~99,90~~ **84,90 zł**

Format: 150 x 220 mm

Objętość: 720 stron | Oprawa: twarda

Cena: ~~139,90~~ **118,90 zł**



Pismo Święte Stary i Nowy Testament

Format: B6

Objętość: 1814 stron | Oprawa: twarda

Cena: ~~94,90~~ **80,70 zł**

Format: B5

Objętość: 1814 stron | Oprawa: twarda

Cena: ~~134,90~~ **114,70 zł**



Święty Wojciech
księgarnia internetowa

www.swietywojciech.pl | tel. 61 659 37 55 | sklep@swietywojciech.pl

Spis treści

6 Wiadomości

Liturgia i Słowo

8 Dać życie za owce
MICHAŁ PALUCH OP

10 W Jego Owczarni
BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

12 O człowieku bez zmian
MONIKA BIAŁKOWSKA

16 Godność pod ostrzałem czasu
MICHAŁ KŁOSOWSKI

drogami Kościoła

20 Powołania nie tylko dla księży
KS. ARTUR STOPKA

przezrocza

22 Wiara w kryzysie
MONIKA BIAŁKOWSKA
TOMASZ BIŁKA OP

dla duszy

24 Modlitwa wstawiennicza to więcej
niż słowa
WOJCIECH ŻMUDZIŃSKI SJ

sprawy polskie

26 Fałszywe założenia
ANNA DRUŚ

32 Soft power, czyli władza
na miękko – rozmowa
z prof. Beatą Piskorską
MAŁGORZATA BILSKA

widziane z przeszłości

38 Jan Kiliński – nie
do zaszufladkowania
JACEK BORKOWICZ



12

TEMAT Z OKŁADKI

Godność człowieka jest niezbywalna. Przysługuje każdemu, niezależnie od okoliczności. Przypomina o tym dokument *Dignitas infinita*

FOT. ZWIEBACKESSER/ADOBE STOCK



20

DROGAMI KOŚCIOŁA

W Polsce można zauważyć przyzwyczajenie do zawężonego odbioru tego terminu – tylko do powołań kapłańskich i zakonnych. Tymczasem powołanie w Kościele ma szerszy wymiar

blisko siebie

40 Zabójcze decybele
ANGELIKA SZELAŃGOWSKA-MIRONIUK

44 Pokolenie „weź mnie zostaw”
BOGNA BIAŁECKA

kultura i czas wolny

48 Przysięga Ireny: nie będę bezradna
JACEK BORKOWICZ

50 Baśnie Marii Prymaczenko
NATALIA BUDZYŃSKA

52 W świecie Saint-Saënsa
MARTA SZOSTAK

55 Recenzje

bez owijania

62 Ks. Piotr Spyra o niebezpiecznych
prywatnych „objawieniach”
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

56 archidiecezja gnieźnieńska
58 metropolia poznańska
60 diecezja bydgoska

felietony

31 Złe prognozy dla życia
TOMASZ KRÓLAK

36 Jak nie mówić o aborcji
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI

37 Wojny Sienkiewicza
PIOTR ZAREMBA

54 Goethe w słońcu
NATALIA BUDZYŃSKA

Szukaj nas na:  

Wygodny świat

PIOTR JÓŹWIK
zastępca redaktora naczelnego



Ten moment musiał nadejść: posłowie zajęli się projektami ustaw, które stawiają sobie za cel zmniejszenie obowiązującego zakresu ochrony życia poczętego. Inicjatywy Lewicy i Koalicji Obywatelskiej postulują zalegalizowanie aborcji do 12. tygodnia ciąży, propozycja Trzeciej Drogi zakłada powrót do tzw. kompromisu aborcyjnego z 1993 r. O tym, że nie jest to łatwy temat dla dysponujących większością sejmową polityków, najlepiej świadczy fakt, że zajęcie się tym tematem kilka razy odkładano w czasie, a komentarze polityków obozu rządzącej koalicji dowodzą istnienia dużych wewnętrznych napięć na tym tle. Wnioski z sejmowej i medialnej dyskusji są gorzkie.

„Podczas debaty w Sejmie nikt ze zwolenników legalizacji aborcji na życzenie nie mówił o tym, że to coś złego. Właściwie moralny jej aspekt całkowicie z debaty wykluczono” – pisze w swoim komentarzu Michał Szułdrzyński (s. 36). W swojej argumentacji są tak skuteczni, że „wystąpienia w obronie życia postrzegane są jako ideologiczne, a nie jako merytoryczne i godne dyskusji. Swoje zaś raczej przedstawiają jako oparte na rozumie, godności człowieka, jego prawie do wyboru i absolutnie nieskażone jakąkolwiek ideologią. A przecież ich proaborcyjna argumentacja ideologią wręcz ocieka!” – zauważa Tomasz Królak (s. 31). Dodatkowe wsparcie dla zwolenników aborcji na żądanie płynnie z Zachodu. W tym samym czasie, kiedy w polskim sejmie toczyła się dyskusja, Parlament Europejski przyjął uchwałę, która uznała „prawo do aborcji” za podstawowe prawo człowieka (więcej

na temat polskiej dyskusji i europejskich deklaracji w artykule Anny Druś na s. 26). To prawda, że do tego, by lewicowe propozycje stały się obowiązującym w Polsce prawem, jeszcze daleka droga (gdyby nawet parlament uchwalił aborcję „na żądanie” – co wcale nie jest przesądzone – zawetuje ją prezydent Andrzej Duda), ale nie mamy czasu do stracenia. Bo argumentacja pojawiająca się w dyskusjach politycznych, medialnych i bezpośrednich wymaga przypomnienia o rzeczach najważniejszych.

Można z jednej strony propagować aborcję na żądanie, a z drugiej strony łać krokodyle łzy nad coraz gorszą sytuacją demograficzną

Takie przypomnienia znajdujemy w wypowiedziach papieża z minionego tygodnia. Franciszek (odsyłam na s. 11) mówił m.in. o tym, że spadek liczby urodzeń to dramat. „Wydaje się, iż człowiek zatracił poczucie sensu rodzenia i opieki nad dziećmi” – mówił papież do włoskich skautów. Jak pokazuje rzeczywistość, można z jednej strony propagować aborcję na żądanie, a z drugiej strony łać krokodyle łzy nad coraz gorszą sytuacją demograficzną

(nie, nie chodzi mi to, że należy przymuszać kobiety do rodzenia dzieci – chodzi mi o pomysł na „wspieranie rodzicielstwa”).

Na marginesie warto odnotować, że Watykan wydał nowy dokument o godności ludzkiej, zatytułowany *Dignitas infinita*. Jest on refleksją nad niezwykłą godnością przynależną człowiekowi, odczytywaną nie tylko w kluczu Objawienia, ale także w kluczu antropologicznym. To dobra lektura, by ustawić sobie wartości, o czym w tym numerze piszą Monika Białkowska (s. 12) i Michał Kłosowski (s. 16).

Swój cykl śródowych katechez papież poświęca ostatnio cnotom. Przedostatnią z nich poświęcił cnotie mężstwa. „Na naszym wygodnym Zachodzie, który nieco rozwinął wszystko, czasami odczuwamy zdrową nostalgię za prorokami. Ale bardzo rzadko pojawiają się osoby niewygodne i wizjoner-skie. Potrzeba kogoś, kto wyciągnie nas z wygodnego miejsca, w którym się rozłożyliśmy, i sprawi, że stanowczo powtórzmy nasze «nie» złości i wszystkiemu, co prowadzi do obojętności” – mówił Franciszek.

Co z tym zrobić w praktyce? Nie chodzi o to, żeby tylko obwieścić światu nasze „nie” i uważać, że wykonaliśmy nasze zadanie. W tym „wygodnym” świecie z jego „prawem do aborcji” trzeba przypominać o tym, czym ona naprawdę jest. Wydaje się, że nurtu wielkiej polityki zawrócić się nie da, na szczęście można działać z drugiej strony. Bądźmy więc takimi „niewygodnymi” prorokami w tych miejscach, gdzie mieszkamy, pracujemy, jesteście.



Już za tydzień
Przewodnik Katolicki
na dwie niedziele



96 stron czytania na majówkę
+ modlitewnik 5 minut z Bogiem



Diecezja opolska

Program odnowy

Biskup opolski Andrzej Czaja proponuje program odnowy Kościoła, życia rodzinnego i społecznego. Program ten będzie realizowany w diecezji opolskiej w sześciu krokach od kwietnia do listopada. – Nie żyjemy tylko światem wirtualnym, zadbajmy o więcej otwartości w sercu, w domu, na plebanii, w relacjach między nami – tłumaczy biskup. Krok pierwszy (na kwiecień) to prostota i otwartość. Kolejne przedstawiają się następująco: dobry przykład (maj), troska o ubogich (czerwiec), braterskie upomnienie (wrzesień), wspólna modlitwa (październik), przebaczenie i pojednanie (listopad).

– Postawy prostoty i otwartości bardzo nam dziś potrzeba w Kościele – przypomina bp Czaja. – Jesteśmy zajęci tym, co świat nam oferuje, a jednocześnie zalekli, pełni obaw. Chciejmy z prostotą żyć i być ze sobą. Na początek w postawie prostoty chciejmy sobie uświadomić, że jest Bóg i drugi człowiek. Nie tylko ja, moje problemy. Biskup opolski zaproponował konkretne postawy wynikające z prostoty wobec Boga i ludzi: modlitwę rano, w południe i wieczorem, lekturę Pisma Świętego w naszych domach, krótki komentarz do liturgii słowa w czasie codziennej Mszy św. głoszonej przez duszpasterzy.

– Jeśli są ludzie, którzy mnie zranili, budzą antypatię, to nawet jeśli trudno ci się do nich uśmiechnąć, zdobyć się



na dobry czyn, to pomódl się w intencji tego człowieka – dodaje. – Nie zapominajmy o otwartości między duszpasterzami – otworzymy się na wszystkich parafian – a wiernymi. Spróbujmy zorganizować w kwietniu spotkanie z parafialną radą duszpasterską, z parafialnym zespołem Caritas. Zastanówmy się, jak parafialną wspólnotę otworzyć lepiej a to na ludzi zobojętniałych, a to na ludzi w potrzebie. Zwłaszcza na młode pokolenie. Otwórzmy dom, w którym mieszkamy, nasze plebanie. Niech to będzie dom zapraszający – zachęca bp Andrzej Czaja.

Komisja powołana przez niemiecki rząd opowiada się za liberalizacją przepisów aborcyjnych. Już wcześniej ogłoszono, że zgodnie z projektami komisji aborcja powinna być w przyszłości dozwolona w pierwszych 12 tygodniach ciąży. Zgodnie z paragrafem 218 niemieckiego kodeksu karnego, aborcja jest w Niemczech nielegalna. Nie podlega jednak karze do 12. tygodnia ciąży, jeśli wcześniej udzielono porady i wydano odpowiednie zaświadczenie.

– Co do zasady, Kościół katolicki uważa życie za godne ochrony od momentu poczęcia – podkreślił bp Bätzing. Ta godność ochrony życia jest również zawarta w konstytucji. Dlatego też uzasadnione jest umiejscowienie tej godności ochrony również w prawie karnym.

Niemcy

Kościół przeciwko liberalizacji przepisów aborcyjnych

Konferencja Episkopatu Niemiec jest przeciwna liberalizacji przepisów aborcyjnych w swoim kraju. – W tej chwili nie widzimy potrzeby zmiany prawa karnego w taki sposób, aby aborcja została usunięta z kodeksu karnego – powiedział przewodniczący episkopatu bp Georg Bätzing. Oceniał on, że paragraf 218 niemieckiego kodeksu karnego „przyniósł pokój jako kompromis społeczny. Nie ma potrzeby zmiany tego kompromisu”.

Kościół

Papież pojedzie do Azji

Stolica Apostolska poinformowała, że we wrześniu Franciszek uda się z pielgrzymką do Azji Południowo-Wschodniej. W dniach od 2 do 13 września papież odwiedzi Indonezję, Papuę-Nową Gwineę, Timor Wschodni i Singapur. Będzie to 45. podróż zagraniczna Franciszka.

Historyczna wizyta

Watykański sekretarz ds. relacji z państwami i organizacjami międzynarodowymi abp Paul Richard Gallagher odwiedził Wietnam. Była to pierwsza wizyta tak wysokiego rangą przedstawiciela Stolicy Apostolskiej w tym kraju. Abp Gallagher spotkał się z przedstawicielami władz, biskupami i klerykami oraz odprawił Msze dla wiernych. Stolica Apostolska i Wietnam zacieśniły swoje stosunki w lipcu ubiegłego roku, kiedy to Hanoi zaakceptowało mianowanie stałego przedstawiciela Stolicy Apostolskiej rezydującego w tym kraju.

Ruszył proces Heleny Kmieć

W Krakowie rozpoczął się proces beatyfikacyjny i kanonizacyjny sługi Bożej Heleny Kmieć – zamordowanej w 2017 r. w Boliwii 25-letniej wolontariuszki misyjnej. Kuria krakowska prosi wszystkich, którzy posiadają jakiegokolwiek dokumenty, pisma lub wiadomości dotyczące sługi Bożej, aby przekazali je do końca czerwca.

Portugalia: episkopat opracowuje zasady wypłaty odszkodowań

Konferencja Episkopatu Portugalii rozpoczęła prace nad opracowaniem zasad wypłaty odszkodowań finansowych dla ofiar nadużyć seksualnych popełnionych przez duchownych. Dotychczas do władz Kościoła w Portugalii zgłosiło się 19 ofiar nadużyć, które poprosiły o zadośćuczynienie im poprzez wypłatę środków finansowych.

Warszawa

Wspólna modlitwa w Zwiastowanie

Katolicy, prawosławni oraz przedstawiciele społeczności muzułmańskiej modlili się wspólnie w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, którą przeniesiono w tym roku na poniedziałek 8 kwietnia. Hasłem były słowa „Maryja. Przyjaciółka Boga i człowieka”. Nabożeństwo rozpoczęło się od aktu pokuty oraz muzułmańskiej modlitwy o odpuszczenie grzechów. Następnie odśpiewano we fragmentach akatysty ku czci Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny, po czym odczytany został ewangeliczny i koraniczny opis zwiastowania.

– To, że się teraz spotykamy, jest niewątpliwie jakimś Bożym cudem. Po tylu wiekach przelanej krwi nagle odkrywamy, że jesteśmy wyznawcami Boga, który stworzył niebo i ziemię; że jesteśmy powołani do tego, aby szukać i pełnić Jego wolę; że jesteśmy powołani do tego, aby być zbawionymi – mówił bp Michał Janocha, przewodniczący Rady KEP ds. Kultury i Ochrony Dziedzictwa Kulturowego.

Niemcy

Sklepy automatyczne też muszą być zamknięte

W niedzielę sklepy pozostają zamknięte i zasada ta nie zmienia się w przypadku bezobsługowych sklepów automatycznych – taka jest decyzja sądu w kraju związkowym Hesji w środkowych Niemczech, który odmówił zgody na niedzielne i świąteczne otwarcie supermarketów „Teo” należących do sieci Tegut. Według sądu regionalne prawo dotyczące otwarcia sklepów służy nie tylko ochronie pracowników, ale także obywateli-kupujących, ponieważ „ma na celu ochronę niedziel i świąt jako dni odpoczynku. W tym spokoju rodzinnego”.

„Gdybyśmy pozostali otwarci każdego dnia, życie rodzinne zostałoby zakłócone” – wyjaśnił kierownik supermarketu Rewe, zatrudniającego ponad 30 pracowników w mieście Fulda w Hesji. Przypomniał, że pracuje w handlu detalicznym od 1997 r. i że

Jak podkreślił, we współczesnym świecie, a zwłaszcza w Europie, „coraz bardziej agresywna, bezbożna ideologia pomaga nam odkryć, jak wiele nas łączy”. Podał przykład wspólnego manifestowania chrześcijan i muzułmanów w obronie życia oraz wartości małżeńskich i rodzinnych.

Mufti Youssef Chadid z Ligi Muzułmańskiej w RP podkreślił, że najbardziej obie religie łączy postać Maryi, którą nazwał jedną z najważniejszych kobiet w historii ludzkości. Koran wspomina o Niej w wielu miejscach.

Następnie zebrani odmówili Modlitwę Pańską oraz najważniejszą, otwierającą Koran, modlitwę muzułmańską – Al-Fatiha. W modlitwie zawierzenia bp Janocha prosił Boga, aby prowadził chrześcijan i muzułmanów „ku harmonii i pełni życia w pokoju i miłości”. Prosił też o zapobieżenie dziełom diabła, jak nienawiść, wywoływanie sporów, dyskryminacje i prześladowania oparte na szkodliwych stereotypach. Modlono się także o wspieranie przez Boga każdego, kto dąży do dialogu międzyreligijnego i „dialogu czysto ludzkiego w Polsce i na świecie”.

prawo dotyczące handlu zmieniało się, a z czasem godziny otwarcia stały się coraz dłuższe. Rozwiązaniem miały być zautomatyzowane sklepy typu convenience. Chodzi o mały sklep, handlujący głównie towarami na potrzeby bieżące. Według niektórych ekspertów są one przyszłością, zwłaszcza w sektorze spożywczym i artykułów gospodarstwa domowego. W Hesji istnieje około 30 takich sklepów, które są otwarte 24 godziny na dobę i sprzedają żywność oraz napoje.

Menedżerowie Tegut domagali się niedzielnego otwarcia sklepów „Teo”, wskazując, że w innych krajach związkowych niektóre sklepy pozostają otwarte. „Ale prawo dotyczące zamykania sklepów w niedziele nie ma mocy ogólnokrajowej” – brzmiała odpowiedź sądu. Każdy land niemiecki może samodzielnie decydować o godzinach zamknięcia i otwarcia sklepów. Całkowite zamknięcie sklepów w niedziele jest jednak zakorzonym zwyczajem w niemieckiej kulturze: przed upadkiem muru była to żelazna zasada w Niemczech Zachodnich.

PRZEWODNIK
KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY
ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ:

Dorota Bauta, Monika Białkowska, Szymon Bojdo, Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska, ks. Jarosław Czyżewski (5 minut z Bogiem), Weronika Frąckiewicz, Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego, dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska, Agnieszka Pioch-Stawomirska (dział Rodzina i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak, Zuzanna Szczerbińska (kierownik artystyczny), Marlena Winiarska-Łuczak

STALI WSPÓŁPRACOWNICY:

Bogna Białecka, Małgorzata Biłska, Tomasz Budnikowski, Anna Druś, Krzysztof Jankowiak, Michał Kłosowski, Tomasz Królak, Krzysztof Mielnik-Kośmiderski (Wielka Brytania), bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP, Lidka Piasecka (ilustracje), Maria Przełomieć, Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje) Karolina Sternal, ks. Artur Stopka, Angelika Szelągowska-Mironiuk, Michał Szułdrzyński, Robert Woźniak (fotografia), Piotr Wójcik, Piotr Zaremba

REKLAMA

Paulina Króleńska
tel. 667 001 607
krolska@swietywojciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY
tel. 61 659 37 56

prenumerata@swietywojciech.pl

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto:
Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.
61-235 Poznań, ul. Chartowo 5
PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102
0046 1780

DRUK: EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.



Święty Wojciech
Dom Medialny

WYDAWCA: Święty Wojciech
Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI: ul. Chartowo 5
61-245 Poznań
sekretariat.pk@swietywojciech.pl
przewodnik@swietywojciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl

IV niedziela wielkanocna

21 kwietnia 2024

Dać życie za owce

Ja jestem dobrym pasterzem”. Komentując to zdanie, Święty Tomasz z Akwinu podkreśla, że Chrystus jest dobrym pasterzem, ponieważ rządzi swoją owczarnią i karmi ją swoim własnym ciałem i krwią. Samo zarządzanie jest czymś oczywistym. Obraz nie jest zresztą oryginalny: starożytne kultury, od Egiptu po Rzym, często odnosiły go do faraonów, cesarzy i innych włodarzy. Idea karmienia owczarni samym sobą jest jednak czymś niesłychanym. To właśnie ona decyduje o przekształceniu władzy pogańskiej we władzę chrześcijańską.

Pasterzowanie w owczarni – zarządzanie – jest zawsze zadaniem duchowo niebezpiecznym. Pasterz jest przecież ze względu na naturę swego zadania tym, który musi wiedzieć, dokąd pójść i co robić dalej. To on ma decydować. Taka zaś rola zawsze stwarza przestrzeń do nadużyć, pozwala na dominację, manipulację, a w skrajnych wypadkach nawet na przemoc. Jeśli jednak pokarmem, który pasterz daje swojej owczarni, nie jest coś zewnętrznego, ale jest to on sam – jego własna krew i jego własne ciało – zewnętrzna dominacja przestaje już być możliwa. I to

przestaje być możliwe strukturalnie. Pasterz, który karmi swoją owczarnię swoją krwią i swoim ciałem, nie może już dawać łatwych rad, nie może wysyłać owiec na sąsiednie pola, by znalazły tam coś do jedzenia. Wchodzą z nimi w relację, od której trudno pomyśleć głębszą.

CHWILA REFLEKSJI
Czy pamiętam, że to sam Chrystus jest moim pasterzem, a następcy apostołów i ich współpracownicy przynoszą Jego obecność?



Przedstawiona przez Akwinatę interpretacja miała pomóc wydobyć prawdę o tym, że Chrystus jako kapłan Nowego Przymierza złożył ofiarę z samego siebie – swego ciała i swej krwi (por. Hbr 9, 10–11), co jest na zawsze utrwalone w Eucharystii (J 6), a zatem tylko On sam może być naszym dobrym – to znaczy: jedynym godnym takiego określenia – pasterzem.

Nie znaczy to jednak oczywiście, że w takiej wizji nie ma miejsca dla apostołów i ich następców. Obecność Chrystusa jest przecież dziś przynoszona do nas tylko z ich udziałem. Mają oni naśladować jak najwielkoduszniej Mistrza i Jego ideał sprawowania władzy. Nie wolno im jednak nigdy zapomnieć o tym, że ich światło jest i pozostanie na zawsze światłem odbitym, a ich wielkość w sprawowaniu urzędu polega na oddaniu swego głosu i wszystkich sił Chrystusowi.

MICHAŁ PALUCH OP

Czytanie z Dziejów Apostolskich Dz 4, 8–12

Piotr napełniony Duchem Świętym powiedział: «Przełożeni ludu i starsi! Jeżeli przesłuchujecie nas dzisiaj w sprawie dobrodziejstwa, dzięki któremu chory człowiek odzyskał zdrowie, to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka – którego wy ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych – że dzięki Niemu ten człowiek stanął przed wami zdrowy.

On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgła. I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni».

Czytanie z Pierwszego Listu św. Jana Apostoła 1 J 3, 1–2

Najmilsi: Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, i rzeczywiście nimi jesteście. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego.

Umiłowani, obecnie jesteście dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest.



Słowa Ewangelii według św. Jana J 10, 11-18

Jezus powiedział: «Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza; najemnik ucieka, dlatego że jest najemnikiem i nie zależy

mu na owcach. Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. Dlatego miłuje

Plac Świętego Piotra, wierni zgromadzeni podczas niedzielnej Mszy św.

FOT. HIROYUKI MATSUMOTO/GETTY IMAGES

Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca».

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 22 kwietnia Dz 11, 1-18 | J 10, 1-10

WTOREK 23 kwietnia św. Wojciecha bp. i m., głównego patrona Polski Dz 1, 3-8 | Flp 1, 20c-30 | J 12, 24-26

ŚRODA 24 kwietnia Dz 12, 24-13, 5a | J 12, 44-50

CZWARTEK 25 kwietnia św. Marka ew. 1 P 5, 5b-14 | Mk 16, 15-20

PIĄTEK 26 kwietnia Dz 13, 26-33 | J 14, 1-6

SOBOTA 27 kwietnia Dz 13, 44-52 | J 14, 7-14

Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku **5 minut z Bogiem** dołączonym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca





W Jego Owczarni

BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków

Pytanie o to, jak rozróżnić najemnika od pasterza, zaczyna rozbrzmiewać w Kościele coraz głośniejsze. Znamy przykłady wilków w owczej skórze, fałszywych pasterzy, którzy pod pozorem troski o owce manipulują nimi, zniewalają i krzywdzą. Jezus mówi dziś jasno, dzięki jakim cechom możemy rozpoznać prawdziwego pasterza, dla którego dobro owiec jest najważniejsze.

Nie należy do tych cech ani znajomość Pism, religijne wykształcenie i erudycja, ani nawet pobożność. Faryzeusze byli ludźmi gorliwymi w wypełnianiu praktyk i znawcami Pisma, a jednak Jezus nie mówi o nich, że są „dobrymi pasterzami”. Może więc się zdarzyć i tak, że pod czymś pozorem świętości życia kryją się obłuda, obojętność, egocentryzm, a czasami wręcz tendencje do wykorzystywania i ranienia ludzi, którzy są powierzeni jego trosce. Ani piękne słowa, ani powierzchowna pobożność, ani gruntowna wiedza o sprawach duchowych nie czynią z nikogo dobrego pasterza.

Jezus powierza swoją Owczarnię w ręce pasterzy. Za każdym razem, kiedy mówi człowiekowi: „Paś owce moje”, wyraża swoje zaufanie, że ten nigdy nie zapomni o tym, iż Owczarnia nie jest jego własnością, bo Dobry Pasterz jest jeden. W Owczarni Pana więc winny pannać Jego zasady. Pasterze, którym Jezus oddaje w opiekę Wspólnotę, mają kierować się Ewangelią, a nie ludzką zdolnością zarządzania.

Dobry pasterz naśladuje Jezusa. Nie mówi o tym, że Jezus jest jego Panem, bo nie musi tego ogłaszać. Jego życie o tym świadczy. A naśladowanie Jezusa można zamknąć w jednym zdaniu: gotowość do śmierci za owce. Dobry pasterz oddaje swoje życie za owce, przedkładając ich dobro i bezpieczeństwo nad własny komfort i swoje ambicje. W postawie oddawania życia nie musi od razu kryć się heroizm męczeńskiej śmierci. Chodzi nawet o prostotę codzienności, taki zwyczajny heroizm – często niedostrzegalny

i niedoceniany – wierności Bogu odkrywanemu w drugim człowieku, zwłaszcza tym poranionym i zbłąkanym. Testem wiarygodności dobrego pasterza jest jego stosunek do najsłabszych. Jeśli nie bierze za nie odpowiedzialności, jeśli traci je ze swojego pola widzenia, ignoruje ich cierpienie, nie można go nazywać pasterzem.

Dobry pasterz jednoczy, a nie rozbija. To ważna cecha w czasach, kiedy mnożą się podziały społeczne, ale także te we wspólnocie wierzących. Nie jesteśmy monolitem, różnice są piękne i stanowią o bogactwie Kościoła, ale czy potrafimy się różnić? Czy słuchamy głosów pasterzy, którzy nawołują rozproszonych i jednoczą rozbitych? Pasterz, który umacnia podziały i nastawia jednych przeciwko drugim, tworząc środowiska, w których czuje się dobrze, i potępiając te, z którymi mu nie po drodze, jest co najwyżej najemnikiem. Nawet jeśli gromadzą się wokół niego tłumy, a on nie dostrzega pojedynczych osób, które są oddalone, i nie troszczy się o nie – nie jest dobrym pasterzem.

Dobry pasterz ogarnia miłością również tych, którzy są poza wspólnotą. Kocha ich, a to znaczy, że również dla nich gotów jest oddać życie. Płaci za to często cenę osamotnienia, niezrozumienia i utraty wpływów, które mogłyby przynieść mu korzyści.

Dobry pasterz to człowiek miłości. Jezus mówi, że Ojciec Go miłuje, a On sam tę miłość wyraża przez oddanie życia. A miłość sprawdza się w sytuacji zagrożenia. Co wówczas robi najemnik? Ucieka, ratuje swoją skórę, nie dba o dobro innych, bo zależy mu tylko na sobie samym. Albo buduje mury oddzielające go od świata, ale tworzące tylko pozory bezpieczeństwa, bo każdy mur prędzej czy później staje się więzieniem. Dobry pasterz natomiast nie opuszcza wspólnoty w chwili próby. Wspiera ją, buduje i chroni przed niebezpieczeństwami. Również tymi, które kryją się w jej wnętrzu, bo ostatecznie ważniejszy dla niego jest człowiek, jego życie i jego zbawienie, a nie umacnianie „zagrody”, w której pasą się owce. Gdy trzeba, dla człowieka pójdzie na krzyż.

J 10, 11-18

Mam także inne owce (...).

I te muszę przeprowadzić

„Nie” dla zła i obojętności

Jest jedna rzecz, o której często trudno nam mówić. O tym, co najpiękniejsze, co mamy do opowiedzenia: o naszym spotkaniu z Jezusem. Każdy z nas spotkał Pana i trudno nam o tym mówić. Każdy z nas mógłby powiedzieć bardzo wiele na ten temat: ukazać, jak Pan nas dotknął, i to dzielić się tym, nie pełniąc roli nauczyciela dla innych, lecz dzieląc się wyjątkowymi chwilami, w których ujrzeliśmy Pana żywego i bliskiego, który rozpałił w naszych sercach radość lub ocierał łzy, który przekazywał ufność i pocieszenie, siłę i entuzjazm lub przebaczenie, czułość. Te spotkania, które każdy z nas miał z Jezusem – trzeba się nimi dzielić i przekazywać je. Ważne, aby to czynić w rodzinie, we wspólnocie, z przyjaciółmi. Tak jak warto mówić o dobrych natchnieniach, które ukierunkowały nas w życiu, o myślach i dobrych uczuciach, które nam bardzo pomagają w rozwoju, a także o wysiłkach i trudach, które podejmujemy, aby zrozumieć i postępować na drodze wiary, być może nawet żałować i zawrócić. Jeśli to uczynimy, Jezus, tak jak uczynił to z uczniami z Emaus w wieczór wielkanocny, zaskoczy nas i uczyni nasze spotkania i nasze środowiska jeszcze piękniejszymi.

Spróbujmy więc przypomnieć sobie teraz istotną chwilę w naszym życiu, decydujące spotkanie z Jezusem. Każdy to przeżył, każdy miał spotkanie z Panem. Pomyślmy przez chwilę w milczeniu: kiedy spotkałem Pana? Kiedy Pan stał mi się bliski? Pomyślmy w milczeniu. Czy podzieliłem się tym spotkaniem z Panem, aby oddać właśnie Panu chwałę? A także,



nauczanie
papieskie



Papież Franciszek spotyka się z 200 dziećmi podczas niespodziewanej wizyty w kościele San Giovanni Maria Vianney na przedmieściach Rzymu, 11 kwietnia 2024 r.

FOT.ABACAPRESS/EAST NEWS

czy słuchałem innych, kiedy opowiadali mi o tym spotkaniu z Jezusem?

Wielkanocna modlitwa Regina Caeli, niedziela 14 kwietnia

Spadek liczby urodzeń to dramat. Wydaje się, iż człowiek zatracił poczucie sensu rodzenia i opiekowania się innymi, a być może także poczucie sensu życia. Kołyska stanowi tymczasem symbol radości z dziecka, które przychodzi na świat, symbol starań, by mogło się dobrze rozwijać, oczekiwań i nadziei odnośnie do tego, kim może się stać w przyszłości. Kołyska mówi nam o rodzinie, rodzinnym gnieździe dla najmłodszych, bezpiecznym i gościnnym, o wspólnocie opartej na bezinteresownej miłości. Pośrednio kołyska wskazuje również na troskę o życie na każdym jego etapie, zwłaszcza wtedy, gdy upływa lat lub trudy życia czynią osobę bardziej bezbronną i potrzebującą.

Audycja dla włoskiego ruchu katolickiego skautingu dorosłych, sobota 13 kwietnia

Kultura odrzucania w rzeczywistości nie ma granic. Istnieją tacy, którzy zakładają, że potrafią określić, opierając się na kryteriach utylitarnych i funkcjonalnych, kiedy życie ma wartość i jest warte przeżycia. Ów typ mentalności może prowadzić do poważnych naruszeń praw najsłabszych, do wielkiej niesprawiedliwości i nierówności, gdy kierujemy się głównie logiką zysku, wydajności lub sukcesu.

(...) w dzisiejszej kulturze marnotrawstwa istnieje również mniej widoczny i bardzo podstępny aspekt, który podważa wartość osoby niepełnosprawnej w oczach społeczeństwa i we własnych oczach: chodzi o tendencję, która prowadzi do uznania własnej egzystencji za ciężar dla siebie i swoich bliskich. Rozprzestrzenianie się tej mentalności przekształca kulturę odrzucenia w kulturę śmierci (...). Dwie skrajności: nienarodzeni z niepełnosprawnością są

abortowani, a osoby starsze w ostatnim stadium życia otrzymują „słodką śmierć”, eutanazję.

Audycja dla uczestników sesji plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych, czwartek 11 kwietnia

Męstwo jest fundamentalną cnotą, ponieważ poważnie traktuje wyzwanie, jakim jest zło na świecie. Niektórzy udają, że ono nie istnieje, że wszystko jest w porządku, że ludzka wola nie jest czasem ślepa, że mroczne siły, niosące śmierć, nie zmagają się w historii. Wystarczy jednak sięgnąć po książkę historyczną, a niestety także po gazety, aby odkryć nikczemne czyny, których częściowo jesteśmy ofiarami, a częściowo protagonistami: wojny, przemoc, niewolnictwo, ucisk ubogich, rany, które nigdy się nie zagoiły i nadal krwawią. Cnota męstwa sprawia, że reagujemy i na to wszystko wykrzykujemy stanowczo „nie”. Na naszym wygodnym Zachodzie, który nieco rozwodził wszystko, który zamienił proces doskonalenia siebie w zwykły rozwój organiczny, który nie potrzebuje walki, ponieważ wszystko wygląda dla niego jednakowo, czasami odczuwamy zdrową nostalgię za prorokami. Ale bardzo rzadko pojawiają się osoby niewygodne i wizjonerskie. Potrzeba kogoś, kto wyciągnie nas z wygodnego miejsca, w którym się rozłożyliśmy, i sprawi, że stanowczo powtórzymy nasze „nie” zło i wszystkiemu, co prowadzi do obojętności. „Nie” dla zła i „nie” dla obojętności, „tak” dla drogi, która sprawia, że się rozwijamy w życiu i o to musimy walczyć.

Audycja ogólna, środa 10 kwietnia

O człowieku bez zmian

Prace nad dokumentem *Dignitas infinita* trwały w Dykasterii Nauki Wiary pięć lat. Nie jest to jednak dokument przełomowy. Jego celem jest synteza nauczania Kościoła na temat godności człowieka, z podkreśleniem tych elementów, które stały się szczególnie ważne w czasie pontyfikatu papieża Franciszka.

MONIKA BIAŁKOWSKA



Godność człowieka jest niezbywalna. Przysługuje każdemu bez wyjątku, niezależnie od okoliczności. Nie można jej człowiekowi odebrać i nikt nie ma mocy swojej godności się zrzec. Tak uczy Kościół, ale ta sama myśl przyświeca Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Jan Paweł II w 1979 roku w Puebla mówił, że „godność ludzka stanowi wartość ewangeliczną, którą nie można pogardzać bez poważnej obrazy Stworzyciela. Godność ta jest deptana na poziomie indywidualnym, kiedy nie przywiązuje się należytej wagi do takich wartości jak wolność, prawo do wyznawania religii, nienaruszalność fizyczna i psychiczna, prawo do podstawowych dóbr, do życia.

Kardynał Victor Manuel Fernández, prefekt Dykasterii ds. Nauki Wiary, podczas konferencji prasowej zorganizowanej z okazji Roku Świętego, której celem było przedstawienie deklaracji *Dignitas infinita*, 8.04.2024 r., Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej

FOT. GRZEGORZ GAŁĄZKA/EAST NEWS

Jest ona deptana na poziomie społecznym i politycznym, kiedy człowiek nie może korzystać z przysługującego mu prawa do uczestnictwa w życiu społecznym i politycznym albo stosuje się wobec niego niesprawiedliwy i nieuzasadniony przymus bądź też tortury fizyczne czy psychiczne itp. Jeśli Kościół angażuje się w obronę lub promowanie godności człowieka, to czyni to zgodnie ze swą misją, która – choć ma charakter religijny, a nie społeczny czy polityczny – to jednak nie może nie uwzględniać człowieka w jego integralnej postaci”.

Słowa te wyraźnie wskazują, że rozważań o godności człowieka nie da się oderwać od misji Kościoła.

ROZUMIENIE GODNOŚCI

Pojęcie godności człowieka w różnych miejscach i kontekstach może przybierać różne znaczenie, co może prowadzić do nieporozumień. Pierwszym i najważniejszym znaczeniem jest godność ontologiczna, odnosząca się do osoby jako takiej. Ona nigdy nie może być wykreślona, odwołana czy odebrana. Mówi się jednak również czasem o „godności moralnej”. Związana jest ona ze sposobem, w jaki człowiek korzysta ze swojej wolności. Może to robić w sposób niegodny człowieka, wbrew swojej naturze stworzenia kochanego przez Boga i powołanego do miłości.



Wbrew czarnym wieszczom jednych i nadziejom innych wydany właśnie dokument nie zawiera żadnych rewolucyjnych treści i zmian w nauczaniu Kościoła



Działając w sposób okrutny, bez śladów człowieczeństwa, można w pewien sposób utracić godność moralną – jednak nawet wówczas człowiek nie traci swojej godności bytowej, ontologicznej. Przeciwnie, właśnie ze względu na ową ontologiczną godność zawsze mamy nadzieję na jego nawrócenie, odkrycie i poznanie własnego zła, na naprawę życia.

Czasem mówi się również o „godności społecznej” – choć dotyczy to nie tyle samego człowieka, ile raczej warunków, w których żyje, gdy godność ontologiczna jest wręcz sprzeczna z warunkami, w jakich człowiek musi żyć. Wreszcie funkcjonuje czwarte pojęcie – „godności egzystencjalnej”, dotyczącej postrzegania własnej sytuacji w perspektywie godności ontologicznej. Mimo tych definicyjnych różnic, w Kościele zawsze mówić będziemy przede wszystkim o godności ontologicznej, przyrodzonej i niezbywalnej, niezależnej od sytuacji, warunków, koloru skóry, religii, stanu moralnego czy psychofizycznego człowieka.

NA OBRAZ BOGA

Dignitas infinita jest swego rodzaju podsumowaniem, syntezą współczesnego myślenia Kościoła o godności człowieka, nie mogło więc w nim zabraknąć odwołania do historii. Intuicja dotycząca godności człowieka była już bowiem obecna jako intuicja w starożytności klasycznej, a później obecna w nauczaniu Starego Testamentu. To właśnie tam człowieczeństwo zostało ukazane

jako wartość, której nie da się ograniczyć jedynie do tego, co materialne. „Bycie stworzonym na obraz Boga oznacza, że posiadamy w sobie świętą wartość, która wykracza poza wszelkie różnice płciowe, społeczne, polityczne, kulturowe i religijne. Nasza godność jest nam dana; nie można się jej domagać ani na nią zasługiwać. Każdy człowiek jest kochany i chciany przez Boga dla niego samego i dlatego jest nienaruszalny w swojej godności”.

Rozwijana przez całą historię chrześcijańska antropologia pozostaje ważna również współcześnie. Dokument podkreśla tu po raz kolejny, że godność człowieka „nie jest przyznawana osobie przez innych ludzi, na podstawie pewnych talentów i cech, w taki sposób, żeby można ją było ewentualnie odebrać. Gdyby godność była przyznawana osobie przez innych ludzi, wówczas istniałaby na sposób warunkowy i zbywalny, a samo znaczenie godności (jakkolwiek zasługujące na wielki szacunek) pozostawałoby narażone na ryzyko anulowania. W rzeczywistości godność jest nieodłączna od osoby, nie jest nadawana *a posteriori*, istnieje przed jakimkolwiek jej uznaniem i nie może zostać utracona. W konsekwencji wszystkie osoby posiadają tę samą i wewnętrzną godność, niezależnie od tego, czy są w stanie ją odpowiednio wyrazić”.

W JEZUSIE

Kościół głosząc i promując godność człowieka, opiera swoje nauczanie na trzech przekonaniach. Pierwszym jest fakt, że każdy człowiek stworzony został na obraz i podobieństwo Boga, a ów Boży obraz jest w człowieku nieusuwalny. Godność dotyczy tu zatem nie tylko duszy, ale również i ciała, które jest z duszą nierozłączne.

Drugim fundamentalnym dla chrześcijańskiego rozumienia godności człowieka jest przekonanie, że Jezus Chrystus, który stał się człowiekiem, nie tylko wywyższył człowieka, ale też w tajemnicy Wcielenia potwierdził godność duszy i ciała człowieka. Więcej: „Jezus przyniósł wielką nowość uznania godności każdej osoby, a także i przede wszystkim tych osób, które zostały zakwalifikowane jako niegodne. Ta nowa zasada w historii ludzkości, zgodnie z którą człowiek jest tym bardziej „godny” szacunku i miłości, im jest słabszy, bardziej nieszczęśliwy i cierpiący, nawet do utraty swojej ludzkiej postaci, zmieniała oblicze świata, dając początek instytucjom, które opiekują się ludźmi w trudnych warunkach: porzuconymi dziećmi, sierotami, osobami starszymi pozostawionymi samym sobie, chorymi psychicznie, osobami z nieuleczalnymi chorobami lub poważnymi deformacjami, tymi, którzy żyją na ulicach”.

Trzecim wreszcie ważnym przekonaniem jest fakt ostatecznego przeznaczenia człowieka, który powołany jest do uczestniczenia w życiu Bożym w wieczności.

